

WARSZAWA
BERLIN
WP PRAGA

Gazda — 2, Kudra — 5
na mecie w Berlinie

V etap XVII Wyścigu Pokoju Warszawa—Berlin—Praga, prowadził ze Świebodzina do Berlina. Kolarze mieli do pokonania 164 kilometry. Tę odległość najszybciej przejechał reprezentant CSRS Smolik, który tym samym umocnił swoją pozycję lidera. Tuż za nim linie mety przejechał nasz reprezentant Gazda. Trzeci był Belg Spruyt.

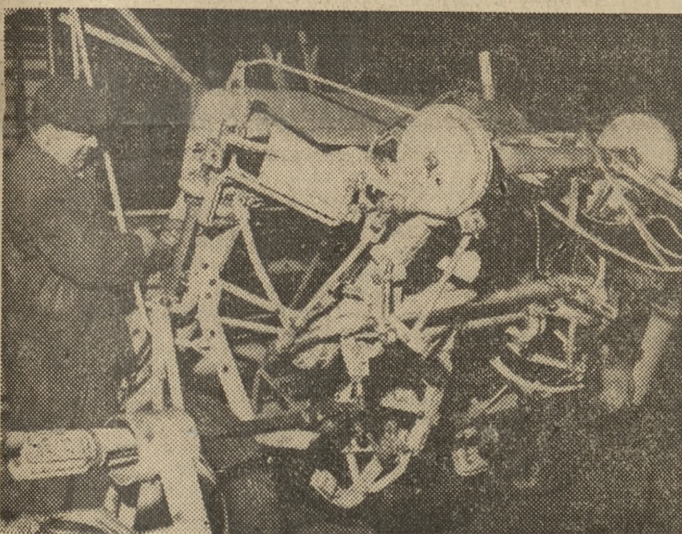
Pogoda kolarzom nie dopisała. Kiedy o godz. 8.30 odjeżdżali z Poznania, świeciło jeszcze słońce, ale już Świebodzin powitał ich ulewem deszczem. Po raz pierwszy w tegorocznym wyścigu zawodnicy spotkali się z tak niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi.

Ulewny deszcz, padający prawie bez przerwy przez pierwszą część wczorajszego etapu, spowodował, że szosa była bardzo śliska. Toteż na pierwszych odcinkach kilometrów oglądaliśmy kilka kraks, na szczęście niezbyt groźnych w skutkach. Ich ofiarami byli przeważnie kolarze słabsi technicznie. Jednak nieprzewidywalne upadki zdarzyły się też bardziej doświadczonym. M. in. leżał na szosie Czerepowicz, który po wypadku zmuszony był zmniejszyć tempo. Zawodnik ten niewątpliwie należy do największych pechowców w tegorocznym wyścigu: na każdym etapie gniebiał go defekty i prawie zawsze dojeżdżał do mety na rezerwowym rowerze.

Pierwszy lotny finisz w Rzepinie (na 49 km od startu) wygrał Bułgar Kotew, który wyprzedził Balasko (Węgry) i Gazdę (Polska).

Nasz reprezentant należał wczoraj obok mistrza olimpijskiego Kapitonowa (ZSRR) do najszybszych kolarzy na trasie. Bardzo dobrze jadący Gazda, reagował na każdą próbę ucieczki natychmiast „siadając na kółku” każdemu kto wyskoczył do przodu. Najczęściej byli to kolarze NRD, którzy jeszcze przed star-

Dokończenie na str. 4



Rozwój hodowli w gospodarstwach spółdzielczych — tematem obrad CZRSP

Rada Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych dokonała w środę, 13 bm. oceny dorobku zespołowych gospodarstw chłopskich w ub. roku oraz wytyczyła kierunki rozwoju hodowli w gospodarstwach spółdzielczych.

Jak stwierdzono w czasie obrad, przeważająca większość spółdzielni produkcyjnych koncentruje się na rozwijaniu produkcji roślinnej. Daje to efekty; równocześnie jednak hodowla bydła w spółdzielniach utrzymuje się od dłuższego czasu na tym samym poziomie.

zaś pogłowie trzody chlewnej zmniejsza się. Zwiększyła się jedynie liczba ferm drobiu. W toku obrad wskazywano na różne tego przyczyny: brak odpowiednich pomieszczeń inwentarskich, trudności w nabyciu materiałów budowlanych i pozostawiające wiele do życzenia, typowe projekty obór i chlewni.

O możliwościach przezwyciężenia trudności inwestycyjnych mówił kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — Józef Tejchma, podkreślając, że sprawy projektów typowych oraz dostawy materiałów budowlanych do spółdzielni i PGR muszą być rozwiązane w najbliższym czasie. — Omawiając problemy socjalistycznej przebudowy wsi, J. Tejchma podkreślił ogromne znaczenie umacniania i rozwoju istniejących już zespołowych gospodarstw chłopskich. PAP

Marco A. Robles prezydentem Panamy

Jak donoszą z Panamy, tamtejszy trybunał wyborczy zakomunikował, że Marco A. Robles odniósł zwycięstwo w wyborach prezydenckich, jakie odbyły się w ostatnią niedzielę w Panamie. PAP

Coraz więcej zgłoszeń z NRF na festiwal berliński

Wiece o uwolnieniu w śróde postawionych przed sądem w Brunziku członków Komitetu Festiwalowego Młodzieży NRD, zbiegła się z doniesieniami o napływie coraz to nowych zgłoszeń od młodzieży z NRF, która postanowiła wziąć udział w tzw. „Deutschlandtreffen” w Berlinie w okresie Zielonych Świąt — największym od 10 lat spotkaniu ogólnoniemieckim młodzieży. Prasa zachodniobermberska podaje, że co najmniej 10 tysięcy młodych z NRF zapowiedziało już swój oficjalny udział w Deutschlandtreffen. (PAP)



Rok XX
Wyd. AB
Poznań
piątek, 15. V. 1964
Cena 50 gr
Nr 114 (6302)

Wkrótce — konferencje

wojewódzkich organizacji partyjnych

Za miesiąc IV Zjazd PZPR

Już tylko miesiąc dzieli nas od IV Zjazdu PZPR, który 15 czerwca rozpocznie obrady w stolicy. Ze wszystkich stron Polski przybędą na Zjazd do Warszawy delegacje reprezentujące 1,5-milionową rzeszę członków partii, aby podsumować dotychczasowy dorobek kraju i wytyczyć drogi jego rozwoju na dalszych 5 lat.

Kampania poprzedzająca Zjazd wyszła daleko poza ramy partii i przekształciła się w ogólnonarodową dyskusję nad tezami Komitetu Centralnego Partii. Przebieg dyskusji, w której wraz z członkami PZPR szeroki udział biorą członkowie ZSL i SD oraz bezpartyjni, przedstawiciele wszystkich warstw i sro-

dowisk społecznych wykazuje, że zbliżający się Zjazd Partii stał się sprawą całego narodu.

Będąca w pełnym toku przedzjazdowa kampania rozwija się kilkoma nurtami. W ciągu najbliższych 2 tygodni zakończy się konferencje powiatowe, dzielnicowe i miejskie PZPR, których odbędzie się ogółem 401. Ich uczestnicy dokonują oceny pracy partyjnej w swoim powiecie, oceniają jego dorobek, ustalają aktualne zadania oraz wybierają delegatów na wojewódzkie konferencje partyjne.

Równocześnie odbywają się konferencje zakładowe największych — liczących powyżej 500 członków — organizacji partyjnych w dużych zakładach pracy. Organizacje te — jest ich ponad 230 — bezpośrednio wybierają delegatów na Zjazd, przeważnie produkujących robotników, techników lub inżynierów, którzy cieszą się dużym autorytetem wśród załóg, dobrze znają problemy swego zawodu i zakładu pracy.

Konferencje wojewódzkich organizacji PZPR, w czasie których wybrani zostaną delegaci na Zjazd, rozpoczyna się z początkiem trzeciej dekady maja.

Główny nurt przedzjazdowej dyskusji toczy się w poszczególnych podstawowych organizacjach partyjnych, których jest ogółem ponad 64 tys. Każda z tych organizacji odbyła już przynajmniej jedno zebranie, w toku którego dyskutowano nad tezami na IV Zjazd i konkretnymi zadaniami danego zakładu, wsi, instytucji czy środowiska. Dyskusja rozwija się nadal w grupach partyjnych, w poszczególnych oddziałach fabryk i we wsiach. Uczestniczą w niej partyjni i bezpartyjni. Wynikiem dyskusji są przede wszystkim liczne wnioski, zmierzające do usprawnienia i obniżenia kosztów produkcji, podniesienia jakości wyrobów oraz organizacji i wydajności pracy, znalezienia rezerw i nowych źródeł oszczędności.

Z przygotowaniami do Zjazdu łączy się wielki ruch zobowiązań i prac społecznych podejmowanych przez mieszkańców miast i wsi. Realizacja tych zobowiązań przynosi już gospodarce narodowej milionowe korzyści. (PAP)

G. Trajkow odwiedził Al. Zawadzkiego

Przebywający w Polsce z nieoficjalną wizytą na zaproszenie Naczelnego Komitetu ZSL, sekretarz generalny Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego, przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Narodowego Ludowej Republiki Bułgarii Georgi Trajkow, odwiedził w dniu 13 bm., odbywającego rekonwalescencję, przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego w jego mieszkaniu. (PAP)

Delegacja Jugosławii u W. Ulbrichta

W środę przybyła z wizyty do Berlina delegacja Związku Zgromadzenia Ludowego Jugosławii z przewodniczącym Zgromadzenia, sekretarzem KC ZKJ, E. Kardeljem na czele.

W godzinach popołudniowych delegacja przyjęta została przez przewodniczącego Rady Państwa NRD, W. Ulbrichta. W rozmowie prowadzonej w duchu przyjaźni omówiono problemy interesujące obie strony. Ujawniła się przy tym zgodność poglądów we wszystkich zasadniczych problemach. (PAP)

A. Mikojan w Tokio

Na zaproszenie parlamentu japońskiego w czwartek przybyła do Tokio z wizytą przyjaźni delegacja Rady Najwyższej ZSRR. Delegacji przewodniczy I zastępca premiera ZSRR Anastas Mikojan. PAP

Na cześć XX-lecia i IV Zjazdu partii

Współzawodnictwo i czyny społeczne żołnierzy

Podobnie jak ludzie pracy, również żołnierze czynem społecznym witają XX-lecie Polski Ludowej oraz zbliżający się IV Zjazd Partii.

We wszystkich okręgach wojskowych, we wszystkich rodzajach wojsk i służb, poszczególne zespoły żołnierskie, poza rywalizacją indywidualną i zdobywaniem tzw. drugich specjalności wojskowych, współzawodniczą o miano „Drużyny Służby Socjalistycznej”, a w niektórych jednostkach — „Drużyny Służby Socjalistycznej im. XX-lecia”, zdobywając tego ostatniego tytu-

łu jest, oczywiście, dużo trudniejsze.

Niemale są też czyny żołnierskie na rzecz społeczeństwa i gospodarki narodowej. Np. niektóre jednostki inżynierskie budują nowe drogi i mosty, stadiony i boiska sportowe.

Żołnierze Kołobrzeskiego Pułku Zmechanizowanego, wykonują urządzenia melioracyjne i zaoszczędzą w ten sposób państwu ponad pół mln. zł. Żołnierze jednej z rzeszowskich jednostek postanowili przeznaczyć dwa wolne od zajęć dni na pracę przy elektryfikacji linii kolejowej. Członkowie kół Młodzieży Wojskowej z WOP organizują we wsiach kółka wiedzy agrotechnicznej.

Wojsko organizuje też imprezy związane z XX-leciem, niektóre z nich — wspólnie z ZMS i ZMW. Szczególnie popularne stają się spotkania „20-latków” — rówieśników Polski Ludowej z wojska i cywila. (PAP)

Wręczenie złotej odznaki TPPR



Na MTP — 57 flag

Jak się dowiadujemy, ostatnio zwiększyła się liczba uczestników XXXIII MTP. Do organizatorów Targów Poznańskich wpłynęło zgłoszenie Urugwaju. Tym samym obecna lista wystawców wyraża się liczbą 57 krajów, łącznie z Polską.

Urugwaj wystąpi na MTP już po raz dziesiąty. Obecna jego kolektywna ekspozycja będzie natomiast drugą z kolei w historii tego kraju na MTP. (z)

W związku z XX-leciem Polski Ludowej, rocznicą powstania i dywizji im. T. Kościuszki i w marszu i oddziały GL, przewodniczący Zarządu Głównego TPPR Czesław Wycech odznaczył Ministra Obrony Narodowej, generałów i wyższych oficerów złotymi odznakami TPPR. Na zdjęciu: odznakę otrzymuje marszałek Marian Spychalski. CAF — fot. Szyperko

Goście z Litwy w Poznaniu

Poznań gości przedstawicieli świata naukowego i literackiego Litewskiej SRR Stasisa Nekrasiusa — ekonomistę i Vacisa Rajmeris — poetę. Przyjechali oni do Poznania, by wziąć udział w obchodach 250 rocznicy urodzin Krystiana Donelajtis, który całe życie poświęcił literaturze litewskiej w języku ojczystym. Goście wygłosili referaty na seminarium, poświęconym pamięci wielkiego pisarza litewskiego oraz stosunkom polsko-litewskim w okresie ostatniego XX-lecia. Seminarium, w którym wzięli udział przedstawiciele świata nauki i kultury m. Poznania, odbyło się w salach Zarządu Wojewódzkiego TPPR. Wcześniej odbył się uroczysty koncert z tej okazji z udziałem artystów poznańskich Teatrów Dramatycznych oraz Opery.

Dzisiaj goście spotkają się z przedstawicielami prasy oraz środowiska literackiego Poznania. (az)

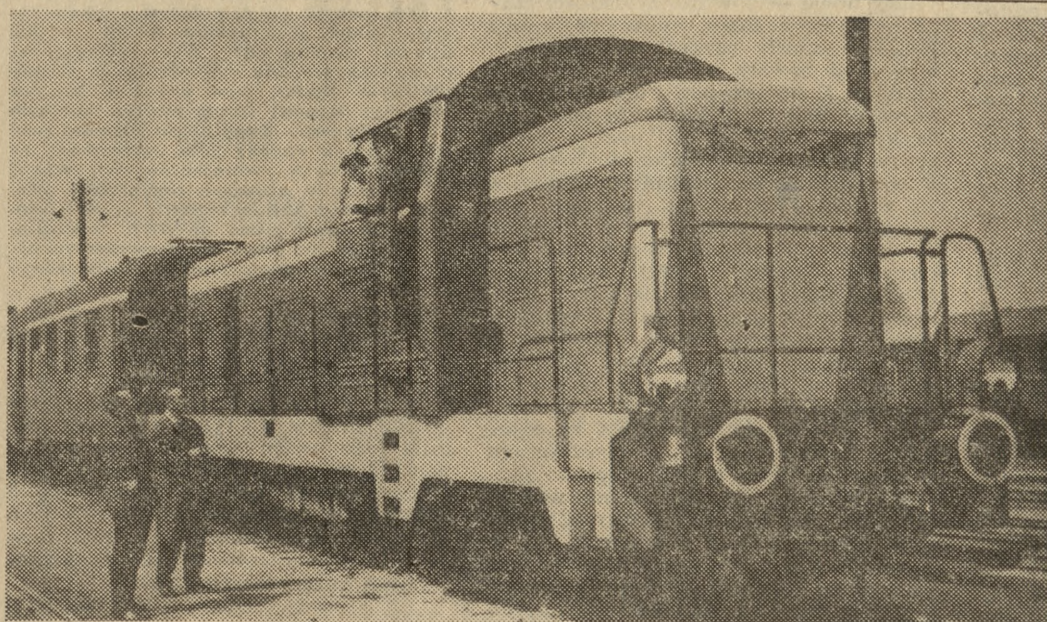
Reakcja rządu Francji na upaństwowienie ziemi w Tunezji

W wyniku posiedzenia francuskiej Rady Ministrów minister informacji Peyrefitte podał, że rząd postanowił anulować pomoc finansową dla Tunezji w odpowiedzi na decyzję upaństwowienia ziemi należącej do cudzoziemców. Decyzja Tunezji — powiedział minister — stawia pod znakiem zapytania samą zasadę współpracy między obu krajami. Francuska pomoc finansowa dla Tunezji sięgała kwoty 210 mln. franków.

W środy rano tunezyjski minister rolnictwa podpisał pierwsze zarządzenia, wprowadzające w życie postanowienia ustawy o przejęciu przez państwo ziemi należącej do cudzoziemców.

Szkoła dywersji na Tajwanie

Jak donosi korespondent „New York Times” z Tajpej, w górach Tajwanu specjaliści instruktorzy armii amerykańskiej zajmują się „tajnym” przygotowaniem „specjalnych pododdziałów nacjonalistycznych”. Przeszkolonych tam ludzi przerzuca się następnie potajemnie do ChRL z zadaniem roboty dywersyjnej. (PAP)



Wielki wiec w Asuanie

Wody Nilu popłynęły nowym korytem

W czwartek, w związku z historycznym wydarzeniem — przegrodzeniem Nilu — w Asuanie odbył się wielki wiec, na którym przemawiali prezydent Naser, premier Chruszczow i minister do spraw budowy Tamy Asuańskiej, S. Soliman.

Prezydent ZRA powiedział m. in.:

Imperialiści starali się nie dopuścić do budowy tamy. Gdy oczekiwali oni klęski naszych planów oraz odwrotu rewolucji przed jej wrogami, naród egipski zadał im dotkliwą porażkę, nacjonalizując Kanał Sueski i przystępując do budowy Tamy Asuańskiej. Upięknienie zaledwie kilka miesięcy, gdy wojska zaborców zaatakowały Egipt.

Trzeba podkreślić — kontynuował Naser — że Związek Radziecki wraz z nami stawiał opór interwentom. ZSRR wyciągnął do nas pomocną rękę przy budowie Tamy Asuańskiej, udzielając nam pożyczek i kierując do nas swych specjalistów. Przez długie lata wspólnej pracy wykula się i zahartowała przyjaźń arabsko-radziecka.

N. S. Chruszczow oznajmił, że Prezydium Rady Najwyższej ZSRR przyznało prezydentowi Naserowi oraz I. Wiceprezydentowi marszałkowi

Problemy ludności cygańskiej — tematem obrad sejmowej komisji

Sejmowa komisja spraw wewnętrznych rozpatrzyła problemy ludności cygańskiej w Polsce.

Mimo poważnych wysiłków ze strony państwa, ludność cygańska stanowi nadal jeszcze separatystyczną grupę, pozostającą na niskim stopniu rozwoju społecznego i kulturalnego.

W ciągu 12 lat realizacji specjalnej uchwały Prezydium Rządu w sprawie pomocy dla ludności cygańskiej, około 3,5 tys. koczujących Cyganów, osiedliło się na stałe. Niestety, ok. 10 tys. Cyganów prowadzi nadal koczowniczy tryb życia. Dzieci Cyganów koczujących nie uczęszczają do szkół. Na początku br. poszczególne resorty i prezydja rad narodowych podjęły kroki, zmierzające do przyspieszenia procesu osiedlania się na stałe Cyganów.

W dyskusji postulowano m. in. otoczenie opieką przede wszystkim dzieci i młodzież cygańską.

PAP

Rezolucja w sprawie Adenu

Sekretarz generalny ONZ — U Thant, przesłał przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa tekst rezolucji w sprawie Adenu, uchwalonej w dniu 11 maja przez tzw. „Komitet 24”. Rezolucja ta domaga się, by rząd brytyjski zaprzestał natychmiast wszelkich działań wojskowych przeciwko narodowi Adenu i protektoratów.

M. Brosio sekretarzem generalnym NATO

Po obradach Rady Ministerialnej NATO w Hadze podano oficjalnie do wiadomości, że kandydatura przedstawiciela Włoch — Manlio Brosio, na stanowisko nowego Sekretarza Generalnego NATO, została jednogłośnie przyjęta. (PAP)

Narada prokuratorów

13 bm. odbyła się w Prokuraturze Wojewódzkiej narada prokuratorów powiatowych województwa poznańskiego, w której wzięli udział: zastępca Prokuratora Generalnego PRL K. Świąta, zastępca kierownika Wydziału Administracyjnego KW PZPR O. Samoliński, p. o. prezesa Sądu Wojewódzkiego M. Gramziński i z-a Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej płk. J. Konieczny.

W toku narady omówiono wyniki pracy prokuratorów powiatowych przy czym szczególną uwagę zwrócono na problematykę przestępczości gospodarczej i kryminalnej. Przedyskutowano ponadto wyniki walki z przestępczością w naszym województwie i podjęto szereg dezwyderatów zmierzających do dalszej poprawy pracy prokuratury i organów ścigania.

Wiele uwagi poświęcono również ciągłej rozwijającej się działalności Prokuratury w zakresie zapobiegania przestępczości, coraz częstszych spotkań prokuratorów z załogami zakładów pracy, młodzieżą i innymi grupami środowiskowymi oraz pracy społeczno-politycznej pracowników aparatu prokuratorskiego w okresie przed IV Zjazdem partii. (na)

Bałtyk — ośrodkiem koncentracji Marynarki Wojennej Bonn

Plany rozbudowy i modernizacji zachodniemieckiej marynarki wojennej przedstawione zostały w środę przedstawicielom prasy przez inspektora Bundesmarine, wiceadmirała, K. A. Zenkera.

Cała zachodniemiecka marynarka wojenna ma zostać skoncentrowana w rejonie Morza Bałtyckiego, bowiem — jak powiedział Zenker — zachodniemiecka marynarka wojenna musi wywierać na skrzydło przeciwnika na Bałtyku „możliwie wielki nacisk”.

Porozumienie gospodarcze Algieria — CSRS

W czwartek na zamku pras-kim prezydenci Ben Bella i Novotny podpisali wspólny komunikat i porozumienie gospodarcze. Utworzony został czeskoalgijski komitet do spraw współpracy gospodarczej, naukowej i technicznej.

Następnie odbyło się wręczenie przez prezydenta Novotnego Ben Belli orderu Wielkiego Lwa I stopnia ze złotym łańcuchem.

Po tych uroczystościach prezydent Algierii opuścił Czechosłowację, udając się do Zjednoczonej Republiki Arabskiej. (PAP)

Stefan Jędrzychowski na sesji Polskiej Akademii Nauk

Szeroki rozwój narodowej gospodarki w XX-leciu Polski Ludowej

Ocenie dorobku nauki w okresie 20 lat Polski Ludowej jest poświęcona 2-dniowa plenarna sesja naukowa PAN, która w czwartek rozpoczęła obrady w Warszawie.

W sesji, oprócz grona najwybitniejszych uczonych, reprezentujących wszystkie dziedziny nauki, udział biorą: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Stefan Jędrzychowski i Marian Spychalski, sekretarz KC PZPR — Witold Jarosiński, prezes NIK — Konstanty Dąbrowski; ministrowie.

Obrady sesji otworzył prezes PAN — prof. dr Janusz Groszkowski. Uczony podkreślił, że dokonując bilansu nauki polskiej w XX-leciu, sesja powinna wytyczyć kierunki dalszych badań nad okresem Polski Ludowej oraz przyczynić się do zjednoczenia świata nauki wokół realizacji zadań, jakie stawia przed narodem nowy plan 5-letni.

Następnie zabrał głos dr Stefan Jędrzychowski, który

omówił rozwój gospodarki narodowej w XX-leciu Polski Ludowej.

Mówca podkreślił na wstępie, że dzięki ustrojowi socjalistycznemu dzieło uprzedmiotowienia Polski posunęło się naprzód w ciągu jednego pokolenia znacznie bardziej, niż w ciągu szeregu pokoleń w Polsce burżuazyjnej. Obok wzrostu ilościowego, istotne znaczenie mają strukturalne i jakościowe zmiany w potencjale wytwórczym i w charakterze produkcji przemysłowej.

W latach 1951—63 przy wzroście całej produkcji przemysłowej w Polsce 4,3 raza, produkcja przemysłu maszynowego wzrosła 11-krotnie, w tym elektrotechnicznego — 14-krotnie, a przemysłu chemicznego — ponad 7-krotnie.

W procesie dalszego uprzedmiotowienia kraju struktura produkcji przemysłowej wymaga dalszego unowocześnienia.

Rozwojowi przemysłu w Polsce Ludowej towarzyszył masowy wzrost zatrudnienia.

Przedstawiając podstawowe kierunki zmian w przemyśle, mówca wskazał m. in. na następujące fakty:

▲ w górnictwie węgla kamiennego stworzono nowy potencjał o łącznej mocy 60 mln. ton węgla rocznie, przy wybitnej poprawie warunków bhp;

▲ w Polsce powstał nie istniejący praktycznie przed wojną przemysł węgla brunatnego;

▲ w dziedzinie wydobywania ropy i gazu w 1963 r. osiągnęliśmy pierwsze poważniejsze sukcesy w poszukiwaniach ropy naftowej poza tradycyjnymi terenami. U uruchomienie pierwszego etapu rafinerii w Płocku połączonej rafinerii „Przyjaźń” ze źródłami ropy naftowej w Związku Radzieckim — to przełom w tej dziedzinie;

▲ dzięki inwestycjom w energetyce uzyskaliśmy 6500 MW nowych mocy w elektrowniach;

▲ stworzyliśmy nowoczesny przemysł urządzeń energetycznych;

▲ przemysł cynkowo-olowiowy, dzięki budowie nowoczesnej hut w Miasteczku Śląskim, jest u progu przełomu technicznego;

▲ dzięki odkryciom polskich geologów możemy oprócz rozwoju przemysłu miedziowego na złożach okręgu głogowsko-legnickiego!

▲ zbudowaliśmy nie znany przed wojną przemysł aluminiowy, okrętowy, łożysk tocznych, traktorowy itp.

Główny wysiłek inwestycyjny i techniczny — stwierdza mówca — skierowany był na rozwój przemysłu przetwórczego, a w szczególności maszynowego i chemicznego, decydujących o rekonstrukcji całej gospodarki.

Rozwój przemysłu maszynowego pozwolił w znacznej mierze na uniezależnienie procesów inwestycyjnych od importu. O ile jeszcze w 1950 r. ok. 50 proc. inwestowanych maszyn i urządzeń pochodziło z importu: to w 1963 r. produkcja krajowa pokryła już w 80 proc. potrzeby inwestycji.

Jednocześnie przemysł maszynowy rozwinął produkcję na eksport. Udział maszyn i urządzeń osiągnął w ub. r. już 33,1 proc. całego naszego eksportu.

Drugą najsilniej rozwijającą się gałęzią przemysłu jest przemysł chemiczny: I tu powstały nowe branże, jak np. przemysł siarkowy, włókienniczy, syntetyczny, chemiczny środków ochrony roślin.

Dzieło socjalistycznego uprzedmiotowienia zostało zrealizowane przede wszystkim dzięki własnemu wysiłkowi całego narodu, a w pierwszym rzędzie mas pracujących przy pomocy ZSRR i współpracy z innymi krajami socjalistycznymi. Ogrom tego wysiłku i jego znaczenie można ocenić tylko w zestawieniu

z orientacją polskich klas posiadających przed wojną — na oparciu rozwoju przemysłu o dopływ kapitału zagranicznego i o pożyczki zagraniczne. Natomiast kredyty zaciągane przez Polskę Ludową w żadnym razie nie dają kapitałowi zagranicznemu praw specjalnych, ani przywilejów w stosunku do naszej gospodarki.

Wzrost produkcji rolnej w wojnie opierał się na istotnym, jakkolwiek wciąż jeszcze niedostatecznym, postępie w intensyfikacji rolnictwa. Nastąpił odpływ ludności z rolnictwa do zawodów pozarolniczych. O 45 proc. zmniejsza liczba ludności rolniczej daje dziś o 31 proc. większą produkcję.

Rozwój sił wytwórczych w przemyśle i rolnictwie znalazł swój wyraz, jakkolwiek jeszcze niepełny, w rozwoju handlu zagranicznego, którego obroty wzrosły 8-krotnie w porównaniu z 1938 r., licząc w cenach bieżących. Nie zdobyliśmy jednak jeszcze wykorzystania poważnie zwiększonego potencjału wytwórczego w celu rozwoju naszych międzynarodowych stosunków ekonomicznych.

Za jedno z głównych osiągnięć Polski Ludowej należy uznać dynamiczny rozwój, a następnie przekształcenie się w jedną z głównych podstaw handlu zagranicznego eksportu maszyn i urządzeń przemysłowych.

Uprzemysłowienie kraju spowodowało zasadnicze zmiany w strukturze ludności. Odsetek ludności utrzymującej się z rolnictwa zmniejszył się z 60 proc. w 1931 r. do 36 proc. w 1963 r. W latach 1946—1963 ludność miast wzrosła o 7,7 mln. osób, podczas gdy ludność ogółem o 7 mln.

W stosunku do okresu przedwojennego posiadamy obecnie prawie 9-krotnie więcej inżynierów i ponad 6 razy więcej techników. Liczba lekarzy medycyny przypadających na 10 tys. mieszkańców zwiększyła się z 3,7 w 1938 r. do 10,6 w 1963 r.

Około 90 proc. ogółu kadr z wykształceniem wyższym i średnim zawodowym stanowią specjaliści, którzy zdobyli wykształcenie już w Polsce Ludowej.

S. Jędrzychowski stwierdził następnie, iż w ciągu 20 lat wojennych wydatkowano na inwestycje ponad 1,176 mld. zł (w cenach 1961 r.). Inwestycje były główną dźwignią rozwoju gospodarczego kraju.

Znaczną poprawę w stosunku do okresu przedwojennego uległy warunki mieszkaniowe i komunalne, chociaż w żadnym razie nie możemy być z nich zadowoleni obecnie.

W silniejszym tempie niż społeczeństwo indywidualne wzrastało w okresie 20-lecia spożycie zbiorowe (oświata, nauka i kultura, ochrona zdrowia itp.).

Liczba szkół wyższych wynosiła tuż przed wojną 32, a obecnie 73; liczba studentów wzrosła z 48 tys. do 293 tys., liczba instytutów naukowo-badawczych, centralnych laboratoriów, zakładów naukowych i pracowni wynosi obecnie 245, a wydatki bieżące na badania naukowe — przeszło 3,5 mld. zł.

Wkład nauki w uprzedmiotowienie kraju miał ogromne znaczenie, a obecnie w związku z trudniejszymi zadaniami, jakie stoją przed gospodarką narodową i techniką, znaczenie badań naukowych jeszcze bardziej wzrasta.

Pozwól sobie wyrazić przekonanie — oświadczył na zakończenie Stefan Jędrzychowski — że w przyszłości rozwój nauki jeszcze skuteczniej będzie torował drogę rozwojowi gospodarczemu kraju.

PAP

Wokół sesji Rady NATO w Hadze

Smętne zwycięstwo bońskich koncepcji

ków”. To uprzedzenie podkreślenie tej „własnej oceny” i „własnych celów” ma oczywiście wymowę: świadczy dobitnie, że Bonn bynajmniej nie zamierza wyjść naprzeciw jakimkolwiek innym propozycjom (a więc nie tylko inicjatywom wysuwającym przez kraje socjalistyczne), lecz uprzedziwie powtarza swą starą tezę o „prawie Niemiec do samostanowienia”. A przecież ZSRR nie jeden raz dał wyrazie do zrozumienia, że w myśli tej koncepcji uregulowanie problemu Niemiec i Berlina jest po prostu nierealne, bo nie może ono stanowić żadnej podstawy do rokowań.

Czy nowe — a w rzeczywistości stare — żądania Bonn wysuwane wobec NATO odniosły sukces? Wyniki haskiej sesji zostały przez oficjalne koła rządowe Bonn przyjęte z aprobatą. Ale korespondent DPA donosi, że wśród polityków partii CDU/CSU panuje wręcz rozczarowanie co do wyników sesji w Hadze. Jeszcze bardziej minorowo wita jej wyniki FDP, której zdaniem nie udało się min. Schroederowi skłonić mocarstw zachodnich do podjęcia inicjatywy rokowań z ZSRR w sprawie Niemiec i Berlina na bazie starej, zimnowojennej koncepcji Bonn. Powodem tych rozczarowań było oświadczenie belgijskiego ministra Spaaka, który na posiedzeniu Rady wyraził skrytykę wadliwych ministrów W. Brytanii, Francji, NRF i sekretarza stanu USA za ogłoszenie komunikatu, powtarzającego znaną tezę Bonn o przywróceniu jednolitości Niemiec „w warunkach wolności”. Minister belgijski podkreślił przy tym grzecznie, że w ostatnich latach nastąpiło daleko idące zmiany w stosunkach krajów zachodnich z krajami socjalistycznymi, co

nie zwalnia członków NATO od obowiązku zbadania w wszystkich możliwych osiągnięciach porozumienia z tymi krajami.

Ten trzeci głos był bolesną pigułką, którą musiał przełknąć min. Schroeder, marzący o tym, że NATO jednomyślnie i bez zastrzeżeń poprze jego żądania. Belgia wyraźnie stanęła okoniem, a deklaracje USA, Francji i W. Brytanii były dalekie od entuzjazmu.

A na dodatek w tym samym dniu przed gmachem, gdzie odbywały się obrady NATO, odbyła się demonstracja około tysiąca kobiet, z 10 krajów NATO (w tym kilkuset kobiet z NRF), które domagały się odrzucenia projektu wielostronnych sił nuklearnych NATO, tego projektu, którego realizacja stanowiłaby marzeń bońskich kół rządzących. Uczestniczki demonstracji określiły ten projekt jako „przeszkodę na drodze rokowań rozbrojeniowych”. Więcej — postanowiły utworzyć organizację „Kobiet krajów NATO w walce o pokój”, która wystosowała pismo do ONZ, wskazując, że celem jej jest osiągnięcie porozumienia w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Tak więc min. Schroeder wracał z Hagi raczej ze smutną miną. Okazało się, że jego odgrzewane uparcie koncepcje bynajmniej nie spotkały się z jednomyślnym poparciem przedstawicieli krajów NATO, a zapewne nie miała jego oczom demonstracja wykazała, iż opinia publiczna tych krajów jest po stronie pokoju, odprężenia i rozbrojenia i bynajmniej nie zamierza popierać szowinistycznych interesów Bonn i uczestniczyć w jego zimnowojennych rozgrywkach.

K. M.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolesium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka C.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

WYJDZ SZCZĘŚCIU NAPRZECIW —
ZŁOŻ ZARAZ KUPONY „KOZIOŁKOW”.

K 2672

KSIĘGARZE

Co to właściwie jest księgarz? Jakie spełnia on funkcję, na czym polega jego społeczna rola? Pojęcie to zmieniło się w czasie i dziś — w obliczu 600-letnia księgarstwa polskiego — wypada je pokazać historycznie.

Kiedy 12 maja 1364 r. król Kazimierz Wielki wydał dyplom założenia Uniwersytetu w Krakowie, nadał w nim przywileje m. in. sprzedawcom książek — księgarzom. Zwało ich w one lata przepisywaczami (stacjonarii), a ich zadaniem było trzymać dzieła w pogotowiu, wypisywać je do przepisywania, niedokładnie poprawiać oraz sprzedawać rekopisami stare i nowe (komisy). Z czasem, gdy Uniwersytet rozwijał się i rosły jego potrzeby, rozszerzała się także działalność księgarzy. Zajął się oni także oprawą książek.

Pierwsza wzmianka o księgarzach poznańskich pochodzi z roku 1485, kiedy niejaki Bartholomeus, sceptor librorum, należący do cechu budników, sam książki przepisywał i na rynku poznańskim sprzedawał. Wiadomo też, że był to ostatni sprzedawca książek rekopiściennych w Poznaniu. Już bowiem 8 lat wcześniej, w 1477, Piotr z Lubeki sprowadzał tu książki drukowane na jego zamówienie i je sprzedawał. Był to więc już księgarz — nakładca, nowe wcielenie tego zawodu.

Największym XVI-wiecznym księgarzem i nakładcą wielkopolskim był Jan Patruus z Koła, który prowadził księgarnię i introligatornię na przedmieściu św. Marcina w Poznaniu, a następnie na Chwaliszewie. Jego syn, Jan, poszerza działalność rodzinną przedsiębiorstwa na Gnieźno, Toruń, Gdańsk, Warszawę, a filie ma w Łęczycy i Łwowie. Książki swoje drukuje w Wągrowcu. Kontakty handlowe utrzymuje aż z daleką Moguncją, Frankfurt nad Menem, Bazyleą, Wenecją i Dillingą. Jest notowany w Lipsku jako student tamtejszego uniwersytetu. Prawdopodobnie to pierwszy nasz księgarz z wyższym wykształceniem.

Krzysztof Patruus, syn wspomnianego Jana, prowadził już księgarnię bez jakichkolwiek artykułów ubocznych, handlował więc wyłącznie książkami.

Kolejny etap ewolucji zawodu obserwujemy w Poznaniu w roku 1576 gdy łączy się tu księgarstwo z drukarstwem. Księgarze więc wtedy jednocześnie są nakładcami (wydawcami) książek, sami je drukują, oprawiają i na koniec sprzedają. To jest szczyt łączenia w osobie księgarza tytułów różnorodnych funkcji. Odtąd ewolucja będzie stopniowo zmie-

rzała w kierunku specjalizacji — oddzielania się w formie osobnego zawodu drukarza, introligatora i wydawcy. Ciekawostką historyczną jest Walenty Stefański, który w 1839 roku założył w Poznaniu księgarnię połączone z drukarnią; jego potomek Julian Stefański pracuje do dziś w księgarni samoobsługowej przy Al. Marcinkowskiego, jako księgarz-bibliograf. W tym samym 1839 roku otworzyła podwójnie najbardziej bodaj zasłużona dla wielkopolskiego księgarstwa księgarnia Jana Konstantego Żupańskiego, którego dorobek wydawniczy w ilości 600 tytułów był jak na one czasy ogromny.

W 1916 r. miał Poznań 27 księgarń, w tym — mimo zabiegów germanizacyjnych — aż 12 placówek polskich. Po pewnym rozwoju w warunkach polskich nadszedł kryzys lat 1930—1936, kiedy obroty poznańskich księgarń spadły o 70 proc., a na placu osadziły się jedynie relikty księgarstwa. W rezultacie w 1938 roku było w Poznaniu 28 księgarń, a na terenie województwa 192 (wraz z 220), z tym jednak, że w większości były to księgarnie małe, sprzedające również inne artykuły, a z książek niemal tylko podręczniki szkolne.

Podczas okupacji Niemcy zlikwidowali poznańskie księgarstwo całkowicie. Nie zdołali jednak zlikwidować księgarzy, z których niejedną zajmował się potajemnym kolportażem ocalałych tu i ówdzie książek.

Wkrótce po II wojnie obok prywatnych firm księgarskich zaczęły powstawać księgarnie uspołecznione „Czytelnika”, „Wiedzy”, „Oświaty”, a także ich placówki na terenie województwa. Spółdzielnie te zrzeszone w 1948 r. w Centrali Spółdzielni Wydawniczych i Księgarskich utrzymywały jeszcze w jednym roku wydawanie i dystrybucję książek. Dopiero z chwilą utworzenia w 1950 r. „Domu Książki” zasadniczo oddzielono dystrybucję od produkcji książki i działalności nakładczej.

Dziś więc księgarz przejmując już tylko książkę od producenta, by doprowadzić ją do czytelnika. Pozwala mu to na specjalizację, udoskonalanie zawodu. Wielką rolę odgrywa kolporter propagujący i sprzedający książki w zakładzie pracy, w gospodarstwach rolnych, kółkach rolniczych (w samych zakładach HCP działa 30 kolporterów). Wychodzi się z książki na rozmaitych zjazdach (stoiska), kiermaszach, na Międzynarodowych Targach Książki, z których pierwsze i drugie odbyły się w Poznaniu.

Mamy dziś w Wielkopolsce 106 księgarń „Domu Książki”, księgarnie wyznaniowe, a ponadto sprzedaje się książki w 200 sklepach GS, 270 Klubach Ruchu i 2 Klubach MPIK. Przekroczyliśmy więc już znacznie pół tysiąca stałych placówek sprzedaży książki (bez kiosków Ruchu).

Księgarnie się specjalizują, badz wyodrębniają działy specjalistyczne, by ułatwić odbiorcy znalezienie poszukiwanej pozycji, a i księgarzy lepiej zorientować w olbrzymiej liczbie wydawanych tytułów. Już bowiem w małych pawilonach księgarskich znajduje się po 2 tys. tytułów, by w wielkich księgarniach do 16 tys. Oczywiście i pamięć musi więc księgarz mieć olbrzymią. No i oczywiście zamilowanie do tej pracy.

Jak się zostaje księgarzem? Kadry pełnokwalifikowane pochodzą z Technikum Księgarskiego w Warszawie lub Technikum Poligraficzno-Księgarskiego w Poznaniu. Dla innych kandydatów — obok zamilowania, czytania itp. — warunkiem jest posiadanie matury. Wtedy dochodzi jeszcze konieczność dokształcenia się na kursach bibliograficznych lub wewnątrzzakładowych. O doszkolenie dba m. in. Stowarzyszenie Księgarzy Polskich skupiające w Poznaniu 217 członków, organizujące też współpracę księgarzy z pokrewnymi organizacjami i instytucjami itp.

Zarobki księgarzy kształtują się na wysokości średniej płacy krajowej. Nie są jednak równe, zależą bowiem od obrotu. Szczęśliwie osiąga ją w okresie sprzedaży podręczników szkolnych lub przed Gwiazdka, gdy w pewnych przypadkach sięgają kilku tysięcy zł miesięcznie. W innych spadają (np. okres wakacji letnich). Płaca jest też zróżnicowana w zależności od tytułu zawodowego (kandydat księgarski, młodszy księgarz, księgarz, starszy księgarz), od stanowiska służbowego (np. kierownik księgarni dostaje więcej) i od kategorii księgarzy.

Stale obracając się wśród nowości wydawniczych sa księgarze na ogół świetnie zorientowani w aktualnej problematyce kulturalnej, czy społeczno-politycznej naszych czasów i jako tacy stanowią ważne ogniwo naszego frontu ideologicznego, codziennie przecież upowszechniają postępowe myśli w szerokich rzeszach społeczeństwa.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

„Dzieło Narodu”
cenna książka TRZZ

Wyszedł z druku V tom wydawanego przez Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich „Rocznika Ziemi Zachodnich i Północnych” pt. DZIEŁO NARODU. Wydawnictwo to jest poświęcone osiągnięciom Polski Ludowej na ziemiach zachodnich i północnych w XX-leciu oraz stanowi dalszy ciąg

Urbanizacja Wielkopolski

Dynamika naszych miast

Wśród zadań, jakie stawia sobie ruch robotniczy, zawarte jest dążenie do likwidacji różnic między miastem a wsią. Z okazji wejścia w 20-lecie Polski Ludowej zastanawiamy się, w jakim stopniu ten dezyderat został spełniony w Wielkopolsce. Czy w związku z rozwojem miast mogły się zaistnieć różnice pomiędzy nimi a wsią?

Do niedawna czynnikiem miastotwórczym a później podtrzymującym byt miasta były rzemiosło i handel oraz inne typy nierolniczego usług dla okolicy. Miasteczka, które ten charakter zachowały, oprócz układu ulic i tradycji mało co dziś różnią się od wiejskich siedzib władz gromadzkich. Raszków, Mieszków, Władysławów, Nowe Miasto zostały skreślone z rejestru miast i zaliczone do wsi. Inne, jak: Pogorzela, Kobylin, Kłecko — raczej wiejskie. Gdybyśmy się przypatrzyli innym miastom, czy wsiom przekształcającym się dynamicznie w miasta (forma przejściowa — osiedla) jak Skalmierzycze. Wapno — stwierdzilibyśmy, że u podłoża ich rozwoju tkwi przemysł.

Przemysł potrzebuje ludzi, którzy chcą mieszkać w pobliżu zakładu pracy, wymagają więc mieszkań, różnych udogodnień i usług. Trzeba więc stawiać budynki mieszkalne i usługowe. Tak rośnie miasto, wychodząc daleko poza stare granice. A że musi zbywać swoje produkty przemysłowe, stara się o łączność z innymi ośrodkami, a także z okolicą rolniczą, gdyż bez dostaw żywnościowych samo istnieć nie mogłoby.

A więc przemysł. Przed pierwszą wojną światową nastawiony prawie wyłącznie na zaspokojenie potrzeb rolnictwa koncentrował się przede wszystkim w Poznaniu i w znajdującym się w nieco innej gospodarce i politycznej sytuacji Kaliszu (zabór rosyjski). W okresie międzywojennym oba te ośrodki wyróżniały się liczbą większych fabryk. W innych miastach były raczej drobne wytwórnie, przechodzące raz po raz kryzysy. Nie mogło też być mowy o

planowym rozwoju przemysłu i równomiernym rozłożeniu go na mapie województwa, interes prywatnych właścicieli bowiem kolidował z interesem społecznym. Dopiero po ostatniej wojnie, po nacjonalizacji przemysłu, w oparciu o planową gospodarkę i o inwestycje państwowe, można było prowadzić właściwą industrializację kraju. Mimo zniszczeń wojennych

już w roku 1960 mieliśmy w Wielkopolsce (województwo i Poznań) 4341 fabryk, wytwórni i zakładów przetwórczych, w ciągu następnych dwóch lat przybyło ich 98. Z procesem tym łączy się wzrost stanu zatrudnienia w przemyśle i w ogóle poza rolnictwem i — co za tym idzie — zwiększa się liczebność mieszkańców miast. Ilustruje to poniższa tabela.

Rok	Liczba miast do 1 tys. mieszkańców	od 1-2 tys.	od 2-3 tys.	od 3-5 tys.	od 5-10 tys.	od 10-20 tys.	od 20-50 tys.	Powyżej 50 tys.
1931	1	18	44	21	7	2	1	—
1946	—	28	40	19	6	4	—	—
1962	—	14	43	19	17	4	1	—

Na obniżenie się liczby ludności miast województwa w r. 1946 wpłynęły straty w czasie okupacji i odpływ wielu mieszkańców do województw zachodnich. W następnych latach — jak widzimy — liczby miast, mających powyżej 10 tysięcy mieszkańców, powiększyła się z 10 (w r. 1931 i w r. 1946) do 22.

Ludność miast województwa w granicach dzisiejszych powiększyła się z 503,7 tys. (dane z roku 1946) do 752,4 tys. (pod koniec 1962 r.) czyli o 248 tys. ludzi. Nie jest to wyłącznie przyrost naturalny, który wg obliczeń wynosił w przybliżeniu ok. 100 tys. Pozostałym więc, skąd w miastach znalazło się około 148 tys. nowych ludzi.

Przypatrzmy się ludności wiejskiej. W roku 1946 na wsi wielkopolskiej (w granicach dzisiejszych) mieszkało 1307 tys. ludzi, a w r. 1962 — 1312 tys., czyli wzrost wyniósł zaledwie 5 tys., podczas gdy sam przyrost naturalny przyrost około 320 tys. osób. Jak z tego rachunku wynika, odpłynęło ze wsi około 315 tys. ludzi. Część wywędrowała na ziemie zachodnie, znakomita zaś większość — do najbliższych miast, a także do Poznania, który z 268 tys. (1946 r.) podniósł swoją ludność do 423 tys. (r. 1962).

Prawda, że ten odpływ aczkolwiek w mniejszym zakre-

sie — ludzi ze wsi do miasta — odbywał się również w okresie międzywojennym, przede wszystkim do Poznania. Różnica jednak pomiędzy tamtym okresem a obecnym polega na tym, że wówczas w miastach ludzie szukali pracy, której najczęściej nie znajdowali. Ich tragiczne losy w Poznaniu opisuje M. Ratajowa w swoich wspomnieniach: „Zauki grzecznego miasta”. Po wojnie — ludzi do pracy szukał przemysł usytuowany w Poznaniu i w miastach województwa. Równocześnie państwo przystąpiło do budowy nowych mieszkań. Zarobki rodzinne, gdy kilku ludzi zaczęło pracować w fabrykach i usługach, pozwoliły także na budownictwo indywidualne. Na 101 jednostek mieszkaniowych 91 pobiło nowe, nowoczesne dzielnice, pod względem usytuowania i architektury tak bardzo różniące się od starych centrów. W tych centrach prymitywne sklepiki i punkty usługowe zostały zastąpione przez nowe wygodne placówki. Bruki ulic zakryte zostały dywanami asfaltu. Dziesiątki miast odnowiły frontowe elewacje domów, nadając sobie nowoczesny estetyczny wygląd. Określimy to zjawisko jako polepszenie się „miejskości” miasta.

Oczywiście ta „miejskość” nie postąpiła tak daleko, jak tego życzyłby sobie zasiedlający od kilku pokoleń mieszkaniowie miasta i szybko dostosowujący się do życia w nim przybysz. Rozwinęła się ona na taką skalę, na jaką pozwalały warunki terenowe, czas, finanse, siły ludzkie i zasoby materiałowe.

Czy rozwojowi miast towarzyszy stopniowe likwidowanie różnic między nimi a wsią? O tym następnym razem.

JAN PŁUŻYŃSKI

CENTRALNE LABORATORIUM
OBROBKI PLASTYCZNEJ

ZAWIADAMIA, ŻE

z dniem 15 maja 1964 r. zostaną przeniesione biura Dyrekcji z placu Curie-Skłodowskiej nr 5

na ULICĘ GROBLA 15

M2904

S. + P.

KS. PROFESOR MGR Stanisław Szymbański

kanonik Kapituły Św. Jerzego na Zamku w Gnieźnie, szambelan Jego Świątobliwości, długoletni Ojciec Duchowny Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Gnieźnie, były wicelata obywatel koncentracji

zmarł dnia 14 maja br. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy 63 lata i 57 kapłaństwa.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Gnieźnie w kościele Św. Piotra, 16 bm., o godzinie 10. Następnego dnia pogrzeb na przyległym cmentarzu.

PRACUJĄCY PRZEPŁAT KAPITUŁY ŚW. JERZEJO NA ZAMKU W GNIEZNI

REKTOR ARCYBISKUPIEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO W GNIEZNI

22843G

†

Dnia 13 maja 1964 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, najdroższa mamusia, siostra, szwagierka, bratowa, siostrzenica, ciocia i kuzynka, przeżywszy lat 44, sp.

dr Maria Kizierowska

z domu MÜLLER
specjalista chorób wewnętrznych

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 16 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona we wtorek, 19 bm., o godzinie 18 w kościele parafialnym Św. Jana Pawła w Sołcu.

W głębokim smutku pogrzebi

MAŁA Z CORKA I RODZINA

Poznań, ul. Podhalańska 4.

22807G

Pracownicy poszukiwani

2 MAJSTRÓW MURARSKICH, 20 MURARZY.

przyjmie zaraz SPÓŁDZIELNIA USŁUGOWO-WYTWÓRCZA KOLEK ROLNICZYCH W STRZĄŁKOWIE, powiat Słupca.

Warunki pracy wg układu zbiorowego pracowników budowlanych dla majstrów uposażenie 2.300 zł plus delegacje i noclegi.

Dla murarzy akordowa płaca plus delegacje i noclegi oraz wyposażenie osobiste.

Zgłoszenia osobiste, pisemnie kierować do Działu Zatrudnienia i Płac. W2903

Przewieźleńemu Duchowienstwu, Dyrekcji, Radzie Zakładowej i Zakładowi „Lechia” Kosmetyków. Oddział III, Zarząd: Towarzystwa Miłośników m. Poznania, Polskiego Związku Filatelistów, Koło Poznańskie, Miasto i Stowarzyszenie Drogistów Polskich — Oddział w Poznaniu, Pracownikom: „Herbapolu”, Biblioteki Głównej Politechniki Poznańskiej i Państwowego Archiwum Wojewódzkiego w Poznaniu. Krewym, Przyjaciółom i Znajomym, którzy udzielili pomocy i okazali tyle serca, składając dowody współczucia, złożyli wieniec i kwiaty oraz wzięli udział w pogrzebie, sp.

dr Maria Kizierowska

lekarka medycyny specjalista chorób wewnętrznych

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 16 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Z głębokim żalem żegnają

Koleżanki i Koleżki PRZYCHODNI OBOWODOWEJ POZNAŃ STARE MIASTO

Al. Marcinkowskiego 21

22840G

Tadeusza Rogali

SERDECZNE „BOG ZAPŁAĆ”

składa

ZONA Z DZIECIAMI

22841G

MIĘSKIE ZAKŁADY KOMUNIKACYJNE — ZAKŁAD TRAKCIJ AUTOBUSOWEJ w m. st. WARSZAWIE — zatrudni natychmiast **KIEROWCÓW z III kat. prawa jazdy z długoletnią praktyką, najmniej 3-letnią — na 2-MIESIĘCZNE KURSY podwyższające kwalifikacje na kat. II.**

Wiek kandydatów powyżej 23 lat.

W okresie szkolenia kursant otrzymuje 700 złotych miesięcznie, a po ukończeniu kursu zatrudnienie w charakterze kierowcy autobusowego z wynagrodzeniem przysługującym kierowcom z II kat. prawa jazdy wg obowiązującego taryfikatora oraz premie regulaminowe, plus za oszczędność paliwa, ogumienie, przebiegi międzyprace, pełne umundurowanie zimowe i letnie, deputat węglowy.

Własne ośrodki wczasowo-kolonijne.

Zamiejscowi — samotni zostają zakwaterowani w własnym hotelu robotniczym.

Zainteresowani proszeni są o zgłoszenie się w sprawie bliższych informacji do Działu Zatrudnienia, Kadr i Szkolenia — Warszawa, ul. Przekopowa 28, pokój 40 w godz. od 7—14, w soboty do 12. W2626

Praca

Pomoc domowa do dziecka i prac domowych potrzebna (może być z prowincji). Smarżak, Poznań-Szczepankowo, Skibowa 23. 21744G

Poszukuję fachowca kwalifikowanego w dziedzinie piekarnictwa względnie wspólnika do piekarni na dużym metrażu w woj. gdańskim. Władysław Kwidz, ulica Chopina 30, telefon 547. K2977

Nieruchomości

Sprzedam lub wydzierżawię gospodarstwo 18 ha z budynkami, blisko stacji, z powodu starości. Wawrzyn Szalaty, Starczanowo, poczta Niekla. 7922P

Bydgoszcz! Wille siedmioizbowa, komfort, nowa, wolna sprzedaż lub zamienienie na podobną w Trójmieście, Poznań, miasteczko — miasto powiatowe, Toruń, Włocławek, Oferty Euro ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 21112G.

Sprzedam parcelę na Staroście. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 21116G.

Sprzedam tanią działkę na ogródek i 2 morgi ziemi. Poznań-Podolany, Kosowska 26. 21133G

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualności; 9.10 Dla kl. III „Zabrzęczały, zabrzęczały chrabaszcze”; 9.20 Polskie melodie ludowe; 9.40 Dla przedszkoli „Na placu zabaw”; 10.00 Koncert symf. 11 „Trzeci wyjście” słuchow. I. Hagerupa; 11.30 Muzyka rozrywkowa; 12.15 Reportaż Reż. Ekonomicznej; 12.45 „Swojskie melodie”; 13.10 Dla kl. I i II „Z piosenki jest nam wesoło”; 13.20 Melodie jazzowe; 13.30 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 14.00 Proszę mówić słuchamy — Waldemar Babinicz; 14.20 Muzyka popularna; 14.30 „Na krańcach czasu” reportaż; 15.10 Dla uczniów szkół średnich „Z historią pod ręką”; 16.05 Kultura pilnie poszukiwana; 16.35 „Ewa i Księżyc”; 16.55 „Pięć minut odpowiedzi”; 17.05 Poradnik językowy w oprac. prof. dr W. Doroszewskiego; 17.25 Reportaż literacki; 17.45 „Pięć minut o wychowaniu”; 17.50 Uniwersytet Radiowy pog. mgr J. Cwigoda pt.: „Na Merkury nieznosnie gorąco”; 19.00 Język rosyjski; 19.15 Ze wsi i o wsi; 19.30 „Rozmowy z posłami”; 19.40 Melodie ludowe; 20.25 Sport; 20.35 Wieczór literacko-muzyczny z Rozgłośni Łódzkiej; 21.45 Koncert żywych; 22.25 W X-lecie śmierci prof. Dziesięciu Jachimowicz; 23.10 Sport.

PROGRAM II: 8.15 Język angielski; 8.35 Spotkania 64 aud. dokument. pt.: „Na polskich drogach”; 9.50 Publicystyka międzynarodowa; 10.00 Koncert Maiej Ork. Detel pod dyr. H. Belmicka; 10.30 Z życia ZSR; 11.00 Muzyka operowa; 11.40 Transmisja ze statutu honorowego do VI etapu W. P. w Berlinie; 11.50 Wiązanka melodii z filmu: „Przygoda pod semaforem”; 12.45 „Nasze sprawy codzienne”; 13.25 „Portret z konwalia” pow. J. Piaseckiego; 13.25 Muzyczny tydzień Poznań odc. J. Smęczykiewicz; 14.05 Koncert Pozn. Ork. Smęczykiewicz; 14.35 „Z problemów współczesnej wiedzy”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.35 Dla dzieci odc. opow. Aleksandra Tołstoja pt.: „Jak gdyby nigdy nie”; 16.30 Transm. z zakończenia VI etapu W. P. w Lipsku; 18.00 „III Spartakiada Wielkopolski”; 18.10 Poznańscy soliści; 18.30 „Turniej piosenkowski”; 18.45 „Nad jeziorami IV Zjazdu”; 19.05 Muzyka i aktualności; 19.30 Odtworzenie fragm. konc. Festiwalu Muzyki Polskiej w Bydgoszczy z Toruń; 22.00 Sport i oficjalne wyniki VI etapu W. P. z Lipska; 22.10 II Festiwal Przyjaźni „Kłamstwo” słuch.; 23.10 Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16.05, 17.50, 19.25, 23.50.

Transmisje z trasy VI etapu W. P.: godz. 13, 14, 14.30, 15, 15.30, 16.

TELEWIZJA: 10.55 Program szkolny dla klas II; 16.25 Program dnia; 16.30 XVII Kolarski W. P. (Lipsk); 17.15 Miś z okienka; 17.30 Zrobimy to sami; 17.45 „Podręczniki bez liter”; 18.05 Wielokropki; 18.25 Nie tylko dla pań; 18.55 Film krótki; 19.10 Mówią fakty; 19.20 Wszelchnia TV: „Białe dawy nie ma”; 19.50 Dobranoc; 20.00 Dziennik; 20.30 Światowy; 21.00 Studio 69”; „Gry i zabawy” J. Broszkiewicz.

Dni Oświaty Książki i Prasy

W pow. trzecieckim z okazji Dni Oświaty Książki i Prasy otworzono kilka klubów kawiarni m. in. w Krzyżu Wlkp., w Łokaczu Wielkim, w Hucie Szklanej i w Nowej Wsi.

W Krzyżu otworzono też wystawę XX-lecia, która mówiła o osiągnięciach społeczeństwa i okolic miasta.

Z tej samej okazji oraz Tygodnia Ziemi Zachodnich odbyło się w powiecie obornickim szereg spotkań autor- skich.

W Liceum Ogólnokształcącym w Obornikach wieczór autorski miała Maria Pruszkowska-Karwowska. W Wycho- wańcu spotkał się ze społeczeństwem gromady Popów- ko Witold Piechocki. Spotkanie to zbiegło się z otwar- ciem nowej świetlicy, zorgani- zowanej przez młodzież ZMW. Władysław Gębik od- był spotkanie autorskie w Li- ceum Pedagogicznym w Ro- goźnie. Również w Rogoźnie ze społeczeństwem tego mia- sta spotkał się Alojzy Śliwa.

W klubo-kawiarni w Ru- dzie goszczono Anatoliusza Jurenia. W Ryczywole gościł Eugeniusz Wachowiak i w Murowanej Goślinie S. Bie- roński. (bar)

W sobotę w Rogoźnie od- będzie się kiermasz książki i spotkanie z poznańskim lite- ratem Józefem Ratajczakiem. Kiermasz rozpocznie się o godz. 14-tej przed gmachem Prezydium MRN na któ- rym pisarz Ratajczak podpi- sywać będzie swoje książki. O godz. 19-tej odbędzie się w Liceum Ogólnokształcącym spotkanie literata z młodzie- żą. Po spotkaniu wystąpią zespoły artystyczne oraz zo- stanie wyświetlony film oświa- towy. (M. St.)

Modernizacja placówek pocztowych

W poznańskim Okręgu Poczty i Telekomunikacji reali- zuje się program modernizacji placówek pocztowych. W wyniku kapitalnych remontów placówki te otrzymują estetyczny wystrój pomieszczeń, nowoczesne urządzenia, uzupełnia się ich wyposażenie w maszyny do liczenia, apa- raty do stemplowania, frankowania itp.

Dla usprawnienia obsługi klientów uwzględnia się tak- że rozstawienie lad, biurek i okienek w stylu bankowym, co poprawia znacznie funkcyj- ność poszczególnych dzia- łów urzędów pocztowych.

Dotychczas zmodernizowa- no łącznie 71 placówek pocztowych — ostatnio m. in. w Pile, Sierakowie, Sremie, Tur- ku, Adamowie. W tym roku planem remontów objętych zo-

Godziny urzędowania prezydiów rad

W celu osiągnięcia dalszej poprawy działalności organów administracji państwowej w zakresie obsługi ludności, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu podjęło uchwałę w sprawie zmiany godzin pracy i przy- jęcie interesantów w terenow- ych organach administracji państwowej w woj. poznań- skim.

Z dnem 15 maja br. w wy- działach i równorzędnych je- dnostkach Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej ustalono godziny pracy: w po- niedziałki w godz. 8-17; w so- boty w godz. 8-13. Czas pracy w pozostałych dniach tygod- nia pozostaje bez zmian, tj. od godziny 8 do 15.

Godziny przyjęć interesan- tów w wydziałach i równo- rzędnych jednostkach Prezy- dium WRN ustalono: w po- niedziałki w godz. 10-17, w soboty w godz. 9-12, w pozo- stałe dni tygodnia w godz. 9-14.

Prezydium WRN zobowią- zało równocześnie prezydja po- wiatowych i miejskich (miast stanowiących powiaty) Rad Narodowych do uregulowania do 31 maja sprawy godzin pracy i przyjęć interesantów w jednostkach im podległych i nadzorowanych. (na)

Nasz konkurs pod znakiem U

Usługi — słaba strona



Czego oczekuję od mojej gminnej spółdzielni w zakresie usług? Aby na pytanie odpowiedzieć, trzeba stwierdzić, że zaopatrzenie wsi w towary przemysłowe zaspokaja już obecnie potrzeby mieszkańców. Powiem więcej: w wielu rejonach dorównuje zaopatrzeniu miast. Tak powinno być wszędzie. Natomiast usługi wszelkiego rodzaju są wciąż jesz-

cze słabą stroną działalności naszych spółdzielni.

— z upływem czasu będą się zużywać i wymagać uzupeł- nienia, napraw, konserwacji. Trudno wymagać od człowie- ka, by z powodu drobnej us- terki jakiegoś aparatu wyrzu- cał go na śmietnik i kupował nowy. Dlatego rozszerzenie usług w zakresie napraw jest jak najbardziej pożądane.

200 000 dzieci na kolonie

Prawie 200 000 dzieci i mło- dzieży w województwie po- znańskim skorzysta podczas lata z kolonii i obozów, zorgani- zowanych pod nadzorem Kuratorium. W programie przewiduje się również pół- kolonie, wczas w mieście, wycieczki ze wsi do miast itp.

Dla rozładowania tłoku na kolejowych trasach postano- wiono, że wszystkie dzieci, udające się do miejscowości położonych w odległości 150 km, wwieźć mają autobusami PKS, lub należącymi do przed- siebiorstw, w których pra- cują ich rodzice.

W przeciwieństwie do in- nych lat zorganizuje się mniej kolonii poza granicami na- szego województwa. W góry i nad morze wyjedzie w tym roku tylko 16 000 dzieci. W akcji kolonijnej będą poma- gały związki zawodowe, któ- re np. tylko w ubiegłym roku prowadziły dla wielkopo- lskich dzieci i młodzieży 190 ośrodków. (c)

Mieszkam w gromadzie Ju- trosin, powiat Rawicz i mu- szę przyznać, że zarząd na- szej GS stara się o zaspoko- jenie potrzeb mieszkańców swego rejonu w dziedzinie usług. Bardzo dobry był po- mysł zorganizowania punktu usługowego naprawy radio- odbiorników i telewizorów. Na zasadzie umowy z pracow- nikami ZURT-u w Rawiczu, raz w miesiącu przyjeżdżają do Jutrosina fachowcy, do- konują napraw i udzielają in- formacji o właściwym eks- ploataowaniu aparatów.

Nie wszędzie można tak zro- bić jak w Jutrosinie, ale war- to by zorganizować lotne eki- py fachowców z podręcznymi warsztatami na furgonkach. Mogłoby dotrzeć do każdej wsi i zaspokoić potrzeby na- prawcze różnych urządzeń e- lektrotechnicznych. Taką or- ganizację usług powinien się zająć Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni. Natomiast gminna spółdzielnia mogłaby tworzyć podobne, lotne brygady malarzy, szkla- rzy, stolarzy, murarzy, cie- śli, które by wykonywały na miejscu zlecane im prace.

Poważną pomocą dla ama- tatorów dwóch czy czterech kółek byłoby urządzenie w o- środkach gromadzkich ma- łych stacji benzynowych, choćby tylko w cysternach i w określonych dniach tygo- dnia. Samochodów mamy na wsi jeszcze niewiele, ale mo- tocykli już bardzo dużo. Ich właściciele muszą po paliwo jeździć do odległych stacji benzynowych, co równa się stracie czasu i niepotrzebne- mu zużytkowywaniu benzyny.

Łaźnia w PGR

We wrześniu ubr. kierow- nictwo PGR Czesławice wraz z radą zakładową podjęło szczerliwą inicjatywę wybu- dowania własnym kosztem łaźni dla swoich pracowników. Uzyskano dokumentację techniczno-budowlaną. Jest to typowa dokumentacja ła- źni o kubaturze 157 m, prze- widująca 10 natrysków. Kie- rownictwo postanowiło zain- stalować dodatkowo 2 wany. Koszty budowy wynoszą 141.000 zł, część robót wyko- nują pracownicy czynem spo- łecznym. Ukończenie budo- wy przewidziano do końca roku.

Oby kierownictwo PGR Czesławice swoim przykła- dem zarażiło inne państwo- we gospodarstwa rolne, które posiadają już czynne wodociągi. Może także Spółdziel- nia Produkcyjna w Lechlinie realizuje swój dawno opra- cowany plan budowy łaźni? (Kdw)

MAJ 15 piątek	Zofii, Izidora Śłońce: 3,58—19,41
---------------------	--------------------------------------

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Nieboska ko- media”; NOWY — g. 15 i 19 — „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA — g. 18 „Mały kominar- czyk”; OPERETKA — g. 19 „Can Can” — przedt. zamkn.

W WOJEWÓDZTWIE

WOLSZTYN — „Groźniejsi od wroga”; KALISZ — „Ania z Zie- lonego Wzgórza”; SYCOW — „Nocna opowieść”; KOBYLIN — „Zawsze nieznany łąd”; WIELEŃ — „Dwaj panowie z Werony”.

KINA

CHODZIEZ — Ceramik: nie- czynne; Noteć: „Skapani w o- gniu”; CZARNKÓW — „Mansar- da”; „Kolorowe melodie”; GNE-

Sam nie posiadam dotychczas pojazdu mechanicznego, ale słyszę na ten temat sporo na- rzekań. To jest na pewno sprawa, możliwa do zrealizo- wania przez nasze GS-y bez większych trudności finanso- wych.

Tyle moich uwag na kon- kursowy temat. Niech i one staną się przyczynkiem do zre- alizowania hasła: „Usługi bli- żej wsi”!

JÓZEF CZARSKI
Dubin, pow. Rawicz

Konkurs drużyn PCK

8-15 maja, to tradycyjnie ob- chodzony od wielu lat Tydzień PCK.

Tegoroczny powiatowy konkurs drużyn PCK w Lesznie wyka- zał odpowiednie przygotowanie ze- społów.

W wyniku eliminacji w grupie drużyn zakładowych i miejsce zajęła Fabryka Cukrów „Rywał”. Druga „olata” przynależała Leszczyń- skim Zakładom Odzieżowym, a III — Krawieckiej Spółdzielni Pracy „Leszczyńska”. W kate- gorii drużyn młodzieżowych zwyciężyło Technikum Ekonomiczne, przed Liceum Pedagogicznym i „Ogólniakiem”.

12 bm. kilkadziesiąt posterun- ków sanitarnych PCK pełnił dyżur na trasie IV etapu XVII Wyścigu Pokoju. (R)

Ich klub

Klub Książki i Prasy w Gra- bowie, (pow. Wągrowiec) ma jak na warunki wiejskie do- brą lokalizację. W klubie mo- że przebywać jednocześnie 60 osób, spędzając czas na lek- turze czasopism, przy kawie.

Mieszkańcy Grabowa po- lubili swój Klub Książki i Prasy. Mimo, że uruchomio- no go niedawno, bo 25 marca br. stał się on placówką nie- odzowną dla mieszkańców Grabowa. (Kdw.)

10 żuźlowców przebrnęło przez eliminacje

Do tegorocznych indywidual- nych mistrzostw świata na żuźlu Polska zgłosiła 12 zawodników, a więc mniej niż w latach ubieg- lych. Przez pierwszą turę eli- minacji, przebrnęło 10 naszych za- wodników, co należy uważać za pomyślny rezultat, gdyż polski żużel reprezentują przeważnie młodzi zawodnicy. Zrezygnowa- nie z żuźlowców o wieloletnim stażu w startach międzynarodo- wych okazało się słusznym po- sunięciem głównej komisji żu- żlowej. Dla przykładu warto po- dać, że próbowało jeszcze zasłu- żonego dla polskiego sportu żu- żlowego zawodnika — Mieczysła- wa Polukarda, który jednak w eliminacji rozegranej w Czecho- słowacji nie zdołał zakwalifiko- wać się do dalszych rozgrywek.

Zadowolenie wywołuje również forma naszych zawodników. Na cztery eliminacje, trzy zakończy- ły się zwycięstwem reprezentan- tów Polski. W NRD triumfował Pogorzański (trzeci był Migos) w Jugosławii zwyciężył Wygląda (M. Kaiser był 4 a P. Waloszek — 8), a na Węgrzech pierwsze miej- sce zajął Rose przed drugim Pola- kiem Woryną (Bendke zajął 5 miejsce).

Za niecały miesiąc czeka na- szych żuźlowców kolejny egzami- n. 7 czerwca w Ufie (ZSRR) i Warszawie odbędą się dwie rów- norzędne drugie eliminacje strefy kontynentalnej. Pleć Polak- ów — z eliminacji niemieckiej i jugosłowiańskiej — startować bę- dzie w Ufie, pozostała piątka — z Czechosłowacji i Węgier zmie- rzy się na torze Skry w War- szawie. Tutaj konkurencja będzie już znacznie silniejsza i zakwa- lifikowanie się 6-7 Polaków do następnej tury mistrzostw będzie sukcesem. (PAP)

Przed opuszczeniem Poznania

W czwartek ok. godz. 8 rano kolarze uczestniczący w Wyścigu Pokoju opuścili go- ścinny Poznań. Tym razem nie było startu honorowego ani ostrego. Zawodników po- żegnano w restauracji „Adria”, skąd udali się oni na dworzec kolejowy i pociągami wyru- szyli w drogę do Świebodzina, na start do 5 etapu.

Przed „Adria” od 6 — rano stały tłumy entuzjastów ko- larstwa. Poznań serdecznie że- gnał kolarzy, którzy dwa dni temu dostarczyli tylu niezapomnianych wrażeń. Więk- szość ekip mały odcinek z ho- telu na dworzec przejechała w autokarach. Wyjątkiem byli tylko Polacy, oni jako ostatni zjedli śniadanie i do pociągu udali się na rowe- rach, żegnani na ulicach przez tysiące tłumy.

Bardzo wesoły nastrój pa- nował wśród Polaków pod- czas śniadania. Zawodnicy wspominali, że w historii wy- ścigów nie zdarzyło się jeszcze przypadek, aby w Berlinie wygrał polski kolarz. Przed kilku laty szansę taką miał

Piechaczek, ale przewrócił się. Może tym razem się uda?

Jeden z najsympatyczniej- szych polskich kolarzy, debiut- ant Antoni Palka, tuż przed odjazdem na dworzec stwier- dził, że brak mu rekawiczek kolarskich, które zostawił w hotelu. „Może to na szczęście — powiedział, nie będę już ich szukał”.

Kapitan zespołu polskiego Jan Kudra uważa, że obecna nasza drużyna jest najsilniej- szą, jaką wystawiliśmy w ostatnich latach. Pechowiec Zapala czuje się świetnie, nie- go już nie boli, a koledy mówią o nim: „Zapala jest jak skała”. Małeńki ten kolarz za- łożył się z masażystą drużyny polskiej — Wołynym, że wygra jeden z najbliższych trzech etapów.

Podczas pobytu w Pozna- niu do drużyny polskiej bez- przerwy napływały depesze z gratulacjami. W depeszy KC ZMS do Zielińskiego i Gaczy czytamy m. in.: „Wasze zwycię- stwo obserwowane przez miliony młodzieży w naszym kraju, było jednym z najpi- ekniejszych akcentów roz- woju naszego sportu w ostat- nim okresie. Jedźcie tak dalej i zwyciężajcie”.

Najwięcej pracy mieli we czwartek rano celnicy. Przed odjazdem pojazdów bagażo- wych przeprowadzili oni kon- trole celną wszystkich uczest- ników a następnie kolumna z zapieczetowanymi bagażem wyruszyła pod kontrolą cel- ników na granicę. (PAP)

Polacy w Berlinie na 2 i 5 pozycji

Dokończenie ze str. 1

tem oświadczyli, że zrobią wszy- stko, aby jeden z nich był pierw- szym w Berlinie.

Po minięciu granicy na Odrze, którą jako pierwszy przejechał Schur, odbyła się w Frankfurcie druga lotna premia. Tym razem punkty do klasyfikacji na najak- tywniejszego kolarza wyścigu za- garnął Mickeln (NRD). Drugim był Belg Spruyt. Następne kilo- metry nie przyniosły nic cieka- wego.

Na ulice Berlina wszyscy wje- chali razem. Tysiące ludzi po obu stronach trasy gorącym oklaski- mi dopingowali zawodników, któ- rzy teraz wzmacniając tempo, mknęli na stadion. Na 4 km przed metą nastąpił gwałtowny atak Belga Spruyta i Polaka Ku- dry. Wyforsowali się do przodu i wydawali się, że ta dwójka ma szansę jako pierwsza wejść na stadion. Jednak kilkadziesiąt metrów przed metą peleton doszedł ucie- kinierów. Najszybciej finiszował Smolik (CSRS), który stoczył po- rywającą walkę z Gazdą, który zajął drugie miejsce. Trzecim był Spruyt, a czwartym Appler (NRD). Piąte miejsce zajął Kudra, szóste — Schejbal (CSRS), siódme — Jacquemin (Belgia), ósme — Me- gyerdi (Węgry) i dziewiąte — Lu- tyj (ZSRS). Czas zwycięzcy — 4.00.36.

Według nieoficjalnych obliczeń w klasyfikacji drużynowej nie za- szły żadne zmiany. W klasyfika- cji indywidualnej po V etapach Smolik jest nadal liderem, Mol- ceanu zajmuje drugie, Zieliński — trzecie, a Gazda — czwarte miejsce w tabeli.

„Dziś VI etap z Berlina do Li- pska. Nasz punkt informacyjny czynny będzie od godz. 14. Jego numer: 654-88



● Reprezentacyjny pomocnik piłkarski drużyny Polski Bernard Blaut został przez PZPN potwier- dzony dla stołecznej Legii.

● Eliminacyjny turniej koszy- kówki dla wyłonienia reprezenta- cji TKKF województwa poznań- skiego na międzynarodowy turniej w Krakowie, odbędzie się 16 bm. w sali WSWF (o godz. 10) w Parku Kasprzaka.

● Okręgowe kolarskie mistrzo- stwa odbędą się 16 i 17 bm. Po- czątek wyścigów w sobotę o godz. 16, w niedzielę o godz. 8. Start przy ul. Głogowskiej na wysokości ul. Rawickiej. Trasa prowadzi przez Stęszew, Grodzisk do Kościana i z powrotem.

„Pamiętnik pani Hanki” i „Stra- żnica w górach”. RAWICZ — „Gdzie jest generał”. ŚLUPCA — „Strachy zamku Spessart”. SREM — „Igrzyski miłosne”. ŚRODA — „Naprawdę wczoraj”. SZAMOTU- ŁY — „Złoty człowiek”. TUREK — „Ostatni kurs”. TRZCIANKA — „Pasażerka”. WĄGROWIEC — „Jego Eksceleńcja, p. Dupont”. WOLSZTYN — „Jak zdobyć mę- ża”. WRZESNIA — „Telefon to- warzyski”.

W POZNANIU

WYSTAWY

SALON PTF (ul. Paderewskiego nr 7) — „Amatorska Fotografia Amerykańska” — g. 10-19.

BWA Arsenál (Stary Rynek) — „Wystawa Retrospektywna Malar- stwa i Rysunku” Stanisława Szczepańskiego — godz. 10-19.

SALON TMMP (St. Rynek 10) — „Piękno Ziemi Wolsztyńskiej” — g. 9-18.

PAŁAC KULTURY — Grafika Książkowa Plastyków Poznań- skich — godz. 10-18; WYSTAWA FOTOSOŃ FILMÓW OŚWIATOWYCH I WYDAW- NICTW POPULARNO-OŚWIAT- WYCH — Złoty Korytarz — I ptr. Pałacu.

MUZEUM

MUZEUM NARODOWE (Al. Mar- cinkowskiego nr 9) — godz. 9-15.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PAW- ŁOWA (ul. Garbary nr 17, telefon nr 510-21) — chirurgia, interna.

MIEJSKIE POGOTOWIE RA- TUNKOWE (ul. Chelmońskiego 30 tel. 544-44); POWIATOWE PR — ul. Kościuszki 103, telefon 86-86.

APTEKI: Armii Czerwonej 25, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35. TYŁKO DYŻUR NOCNY: pier- zyskiego 349, Główna 53, Staro- lęcka 79.